№ 7. Włodawa, dn. 15 kwietnia 1924 r. Rok II.

Prenumerata:
numer pojedyn. 15 gr.
miesięcznie 30 gr.
kwartalnie 1,20 gr.
rocznie 3 zpl.

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce
przed i w tekście 10 gr.
za tekstem 6 gr.
drobne za wyraz 3 gr.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

ZWYCIĘSTWO

Rząd przed przystąpieniem do uzdrowienia Skarbu, a tem samem postawienia całego społeczeństwa na silne nogi, rzekł: „Odbudowałem Polskę, polski przemysł i rolnictwo, udzielając wielkich zapomóg przemysłowi i dotąd nie pobierając prawie podatków od rolnictwa. Teraz kolej na społeczeństwo, przeto Skarb wyciąga do was ręce, oddajcie dziesięcinę tego, coście od Skarbu otrzymali, a przez to Skarb się uzdrowi".

Na ów gromki zew stanął cały Naród. Stanęli wielcy i mali, starzy i młodzi, magnaci i biedacy i... zwyciężyli!

Kapitał Banku Emisyjnego pokryty przez społeczeństwo polskie bez pomocy cudzoziemców.

I stało się, podobnie jak w roku 1920, kiedy zwycięskie pułki polskie z niepohamowanym impetem miotły przed sobą wszystko aż hen po Mińsk Litewski, po Kamieniec Podolski, wbijały słupy graniczne Rzeczypospolitej.

I tu i tam — zwyciężyła wola Narodu.

Walne zwycięstwo odniosło to wszystko, co w najtrudniejszych momentach życia narodowego Polski nowej, po r. 1918 powstałej, porywało się do jej obrony.

Wysiłek Narodu zdziałał to, w co zdawał się nie wierzyć nikt...

Ani zagranica, ani... my sami.

Zwątpienie i zniechęcenie w przeciągu kilku lat tak przetrawiły nasze serca, tak zasklepiły je w skorupie niewiary w samych siebie, iż zapowiedzi zmiany na lepsze woleliśmy uważać raczej za niewczesny żart, niźli za coś, co choć szczyptę mogło w sobie posiadać prawdy.

Dziś śmiało przez najgłośniejszych heroldów możemy obwieścić światu rzecz, którą osiągnęliśmy znowu sami wtenczas, kiedy już od nas, jak od zadżumionych ekonomicznie, odwrócili się wszyscy.

Nie znaczy to, iżbyśmy nie wiedzieli, że czeka nas jeszcze niejeden wysiłek, niejeden trud, chwilami na pozór ponad siły, ale świadomi raz utorowanej drogi iść po niej będziemy, aż ku zupełnemu osiągnięciu naszych zamierzeń.

Lecz nie należy brać ryczałtem całego ogółu społeczeństwa polskiego. Tak, jak poprzednio, tak i obecnie stanęli do ratunku na pierwszy zew ci sami, co i poprzednio.

Są warstwy w naszem społeczeństwie, które nawet i w tak ważnej sprawie, jak sanacja Skarbu, odsunęły się od ratowania Ojczyzny dla czysto partyjno-politycznych racyj, jeżeli to wogóle racją nazwać można.

Poza warstwami partyjnikami żyją wśród nas jednostki uważające „mamonę" za boga, wyzuci ze czci i honoru, dla pieniądza sprzedający djabłu ciało i duszę, nie przejmujący się tem, że ogół stroni od nich, traktując ich jako pasożytów społeczeństwa. To też, jak od tych pierwszych, tak i drugich nie mogła i nie spodziewała się Ojczyzna ratunku, gdyż ci zamiast pomocy, chętnie sprzedaliby Ją za Judaszowskie srebrniki.

Mój Boże jedyny! Jak miło jest słyszeć, że ten lub ów, możny, wyrobnik, czy wreszcie urzędnik, odmówił sobie i rodzinie wielu rzeczy, a podał rękę Ojczyźnie wołającej o pomoc i jak równocześnie serce się rozrywa, kiedy się słyszy, że jeden z miljardowych przemysłowców we Włodawie, który swoje obecne bogactwo zawdzięcza Skarbowi (za otrzymaną bowiem zapomogę Rządową, odbudował młyn) jak na kpiny, aby odpędzić muchę natrętną od siebie, nabył jedną jedyną akcję Banku Emisyjnego.

To też ogół społeczeństwa winien odpowiednio takiego Pana traktować, a i spodziewać się należy, że i Rząd przyjmie to pod uwagę.

W tutejszym powiecie Akcje Banku Polskiego zakupili:

Po 50 akcji: Konstanty hr. Zamojski, Teodor Libiszowski, Władysław Kossowski.

Po 25 akcji: Sejmik powiatowy Włodawski, gmina Romanów i Szulbergowa z Dubeczna.

Po 10 akcji: rejent Swietliński.

Po 5 akcji: Kooperatywa „Siła" Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, Kazimierczuk Franciszek, Gliszczyński Stanisław.

Po 4 akcje: Dr Swirski, Starosta Wielanowski.

Po 3 akcje: Horodyski Juljan z Horodyszcza, Górfinkiel Mordko z Włodawy, Zieliński Władysław z Włodawy.

Po 2 akcje: Gminy Wola Wereszczyńska, Uścimów, Sławatycze, Magistrat m. Ostrowa, Magistrat m. Parczewa. *Rolnicy:* Kapiński Edward z Andrzejowa, Pleszczyński Marjan z Suszna. *Handel:* Sznarderman Herszko, Zelaiminin Marceli, Minoga Edward, z Parczewa Stanisławski i Stowarzyszenie „Lach". *Przemysł:* Husko Teofil i Czerwonogóra Szyja. *Wolne zawody:* Drozdowski Stanisław z Parczewa i Grądkowska Marja z Włodawy. *Urzędnicy Starostwa:* Jurago Wincenty, Małaszyński Władysław. *Policja:* Szyszkowski Tadeusz, Wolska Zofja, Antosiak Jakób Ostrowski Władysław. *Urzędnicy Samorządowi:* Prill Wacław, Dr. Rusiniak, Kościow Grzegorz, Kasperski Antoni, inż. Kowalewski Jakób, Sobieszczański Władysław, Piasecki Stanisław, Smotrycki Ignacy, Leszczyński Józef i Hoffman Stanisław.

Po 1 akcji: Rolnictwo. Chwedorzewski Antoni, Kraszewska Zofja,. Czupryński Konstanty, Czupryński Stefan, Czupryńska Ksawera, Golacki Jan i Krzewski Ludwik. *Handel.* Lustigman Dawid, Rowner Benjamin, Szczuryk Jankiel, Swietliński Józef, Spokojny Moszko, Stecki Teodor, księgarnia „Promyk", Bychawski Czesław, Korobejko Antonina, Maskiter Nuchim, Bigman Motel, Bigman Jenta, Szaferstain, Piskorski, Sarnawski Konstanty, Bekermann, Sroczyński Stanisław, Łaganowski Feliks, Stanisławska Aniela. *Przemysł:* Lemberger Szulim, Zalewski Teofil. *Rzemieślnicy:* Stowarzyszenie rzemieślników chrześcijańskich, Skorupka Edward, Chorąży Franciszek, Bartnicki Kazimierz, Chojnacki Hipolit, Cudzyński Karol, Janiszewski Józef, Bonak Stefania. *Wolne zawody:* Komorowski Wiktor, Krzyżanowski Antoni, Chudzik Józef, ks. Feliks Ostojski, Sendlakowska Janina, Samulik Aleksander, Olszewski Józef, Olszewska Marja, Kopiść Franciszek, Dąbrowski Wincenty, Kaczka Łukasz, Dawid Stanisław, Mann Bohdan, Mann Janina, Kossak Leopold. *Urzędnicy poczty:* Michał Smiechowski, Piotr Romańczuk, Paweł Winkler. *Urzędnicy Skarbowi:* Wincenty Rydzy, Stanisław Nowakowski, Stefan Nagórski, Michał Czerwiński, Miran Zarkiewicz, Aleksandra Samulska, Paweł Oleńczuk, Władysław Dzierban, Jan Zommer, Stanisław Bnorowicz, Jan Groma. *Urzędnicy Starostwa:* Żurakowski Stanisław, Wyrzykowski Antoni, Dr. Godlewski, Barcz Edward, Makarewicz Wacław, Łagodzińska Marja, Birbaum Stefania, Bekesza Adam, Frejliszek Zygmunt, Olszewski Bronisław, Gemela Jan. *Policja.* Koreniew Anna, Chomik Daniel, Wojdyk Ignacy, Gregier Jan, Makowski Stefan, Robryk Franciszek, Grzymski Władysław, Jess August, Sołtysiak Piotr, Strzałkowski Antoni, Hens Józef, Zaleszczyk Piotr, Rola Czesław, Cenzartowicz Władysław, Król Stanisław, Adamczyk Ludwik, Gajowiak Aleksander, Witkowski Stefan, Kuźma Józef, Migalski Stanisław, Sopulski Łukasz, Kaniuk Bronisław, Szczepański Wiktor, Marcinlak Tomasz, Mamrek Franciszek, Boroder Jan, Nowak Aleksander, Wachowicz Piotr, Bohutyn Bolesław, Mańkucki Karol, Bąk Edward, Ojcewicz Antoni, Tur Filip, Tom Aleksander, Jurkowski Józef, Pawlina Aleksander, Dudziński Władysław, Pakuła Franciszek, Hyra Adam, Pajurek Jan, Andrzejewski Sta-

nisław, Buczyński Stefan, Billewicz Michał, Ciuba Paweł, Iwanek Wawrzyniec, Mleczkowski Antoni, Bartnik Jan, Bychawski Ludwik, Pasławski Antoni, Rymaszewski Wincenty, Wasilewski Jan, Wiśniakowski Feliks, Chamczyk Andrzej, Prill Czesław, Słowikowski Edward, Gawlik Stanisław, Rząd Paweł, Reszka Józef, Tomczak Stanisław, Jakubowski Stanisław, Karaś Michał, Zyń Bazyli, Gregorczyk Franciszek, Masiukiewicz Edward, Rozum Marcin, Patejuk Stefan, Sypniewski Tadeusz, Tchorzewski Jan, Jastrzębski Stanisław, Mason Kazimierz, Romanowicz Mikołaj, Pryk Wojciech, Staniszewski Karol, Bronisz Franciszek, Kubik Franciszek, Ziajko Tomasz, Grabaszewski Pantaleon, Romaniuk Jan, Szpilewicz Stanisław, Kolański Władysław, Czopek Paweł, Kurlak Stanisław, Kubiński Józef, Fiedoszek Ignacy, Miernacki Jan, Trybuchowicz Wacław, Kruszelnicki Jan, Włosek Józef, Tomsia Jan, Pilnik Antoni., Czarnecki Marjan, Zaborek Adam. *Urzędnicy Samorządowi:* Górniecka Janina, Gośniecka Wi'olda, Kadłubowska Genowefa, Horszczaruk Antoni, Sztole Bolesław, Ber Aleksander, Strygun Teodor, Zuk Jan, Białasiewicz Jan, Nowostawski Stefan, Smorczewski Adam, Chodkowski Leon, Kurkus Zygmunt, Mańkowski Michał, Tchorzewski Jan, Zapszaluk Zdzisław, Bolesta Dominik, Maleszyk Józef, Gruszczyk Tomasz, Orłowski Stanisław, Laszuk Franciszek, Martyniuk Jan, Gmiter Stanisław, Krzyżanowski Ignacy, Koleszuk Paweł, Katuszniak Stanisław, Kilar Bolesław, Gryczuk Marcin, Tomczuk Michał, Łosiewicz Antoni, Gmiter Antoni i Bielawski Stanisław. *Gminy:* Magistrat m. Włodawy, gmina Włodawa, Wyryki, Turno, Sobibór, Hańsk, Dębowa Kłoda i Krzywowierzba.

Razem wiec akcji zakupili: Rolnicy 114, Handel 44, Przemysł 34, Rzemieślnicy 8, Wolne zawody 84, Urzędnicy Starostwa 19, Poczty 3, Nadleśnictwa Parczew. 25, Skarbowi 11, Policja 100 i Samorządowcy 60. — Ogółem 502 Akcji.

Projekt ustawy o gminie wiejskiej.

Jak wiemy Minister Spraw Wewnętrznych po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów, wniósł do Sejmu projekt ustawy o gminie miejskiej. Projek ten obecnie jest rozpatrywany w komisji administracyjnej a po należytem przedyskutowaniu przez komisję i z wniosków tejże będzie rozpatrywany na plenum Sejmu.

Nie przesądzając dalszych losów projektu ustawy, należałoby go rozpatrzeć ze stanowiska praktycznego w stosunku do gmin.

Projekt ustawy znosi przynależność do gminy na zasadzie wciągnięcia do stałych ksiąg ludności o ile chodzi o b. zabór rosyjski i według art. 4 członkiem gminy jest ten, kto w granicach gminy mieszka. Praktyka wykaże czy ta demokratyczna zasada okaże się w naszych warunkach pożądaną. Na razie jednak musimy stwierdzić, że praktykowane dotychczas prowadzenie ksiąg ludności stałej okaże się zbytecznem. W tym wypadku jednak należy się obawiać czy gminy zbiorowe wobec ciągłego ruchu ludności w gminie i braku wszelkiej ewidencji mieszkańców potrafią się należycie zorjentować co do prowadzenia ścisłej rejestracji popisowych.

Na zasadzie art. 2 gminy mogą być zbiorowemi lub jednostkowemi a właściwie o tem zadecydują ustawy o podziale administracyjnym Państwa.

Jak wiemy różne są zapatrywania. Jedni, zwłaszcza Małopolanie, twierdzą, że lepsze są gminy jednostkowe, składające się z jednej wsi, zaś drudzy, że gminy zbiorowe. Należałoby jednak przypuszczać, że gmina zbiorowa jako jednostka finansowo silna łatwiej podoła ciężarom gminy. Najlepiej jednak byłoby uzależnić czy gminy w danem Województwie mają być zbiorowe czy jednostkowe od uchwały Wojewódzkiego Sejmiku.

Projekt ustawy znosi w b. zaborze rosyjskim dotychczasowe zebrania gminne a zamiast tychże wprowadza Rady gminne, złożone zależnie od ilości mieszkańców gminy od 12 do 24 radnych wybranych bezpośrednio na przeciąg 4 lat przez gminiaków.

Zniesienie zebrań gminnych jest konieczne, gdyż ciało zbiorowe złożone z kilkuset przygodnych uczestników jest niezdolne do prowadzenia gospodarki gminnej. Dotychczasowe Rady gminne ustawowo mające tylko zakres działania w stosunku do najważniejszych zadań gospodarki gminnej opinjodawczy i wnioskodawczy nie mogły będąc pozbawione samodzielności, zdziałać wiele dobrego, gdyż czasami najrozumniejsze ich uchwały były obalone przez nieorjentujące się Zebrania gminne.

Ustawowo posiedzenia Rady winny odbywać się raz na kwartał, jednak radnym lub władzy nadzorczej przysługuje prawo zażądania od wójta częstszego zwoływania Rady.

Ustawa przewiduje, że zarząd gminy stanowią wójt oraz ławnicy wybrani przez Radę gminną.

Projekt ten należy z praktycznego punktu widzenia uważać za niepożądany. Już praktyka wykazała w samorządzie miejskim, że ławnicy w bardzo rzadkich wypadkach przyczyniają się do ulepszenia gospodarki miejskiej i że zwykle stanowiska ławników są li tylko synekurami dla pewnych jednostek.

Wskazanem przeto byłoby, aby zarząd gminy sprawował sam wój za gminę i uchwały Rady osobiście odpowiedzialny. Co najwyżej Rada gminna mogłaby z łona swego wybrać odpowiedniego skarbnika, aby wójta odciążyć od przesiadywania ciągłego w kancelarji Urzędu gminy a temsamem dać mu możność zwłaszcza w gminach zbiorowych, zajmowania się osobiście sprawami związanemi z gospodarką gminną jak np. naprawa dróg, budowa mostów, przestrzeganie porządku w gminie, braniem udziału w Zebraniach gromadzkich i t. p.

Projekt ustawy przewiduje, że wójt nie jest członkiem Rady. Otóż ten artykuł jest nieuzasadniony. Wójt powinien być właśnie członkiem Rady i wspólnie z nią ponosić odpowiedzialność za prowadzenie gospodarki.

Co do zakresu działania to gmina ma spełniać zadania samorządowe t. j. te które ustawy czynią przedmiotem obowiązkowej działalności gminy lub te które gmina wiejska w braku wyraźnego ich przekazania innym samorządom dobrowolnie spełnia i zlecone t. j. te przekazane zadania państwowe, które gmina spełnia jako organ wykonawczy Państwa.

Stroną ujemną projektu jest, że wogóle rozróżnia zadania gminy na zlecone i samorządowe a jeżeli ten rozdział już przeprowadzono to jednak ustawa powinna wyraźnie określić, które są zadania zlecone, a które samorządowe.

Wyszukiwanie w całych tomach ustaw przez Rady gminne zadań samorządowych i zleconych doprowadzi do tego, że właściwie samorząd gminny nie będzie wiedział co do niego należy, co da się odczuć zwłaszcza przy układaniu budżetu rocznego.

Ustawa gminna powinna dokładnie określać jakie są zadania gminy w zakresie komunikacji, zdrowotności, ochrony od pożarów, opieki społecznej i t. p. gdyż w przeciwnym razie ciągle mogą być różnorakie interpretacje urzędów administracyjnych co do obowiązków gminy w zadaniach samorządowych. Art. 52 ustawy orzeka, że Sejmik wojewódzki może w drodze ustawy, ustanowić we wszystkich lub poszczególnych gminach wiejskich na obszarze Województwa urząd wójta zawodowego wybieranego na lat 8 lub więcej.

Wójt zawodowy musi liczyć 25 lat oraz posiadać kwalifikacje określone ustawą wojewódzką. Ustawa dla wójtów zawodowych przewiduje nawet emeryturę w razie niezdolności do pracy w warunkach określonych przez Sejmik wojewódzki.

Ustanowienie posad wójtów zawodowych projektodawca wzorował na ustawach samorządowych niemieckich, sądzę jednak, że ten ustęp projektu okaże się w praktyce niepożądanym. Wójt bowiem zawodowy nie pochodzący z tej samej gminy i sam się zawsze będzie czuł obco w danej gminie i sami gminiacy będą go za takiego uważać. Będzie czemś w rodzaju urzędnika wbrew woli gminy przez władze nadzorcze wprowadzonego, co mu w znacznym stopniu utrudni urzędowanie. Projekt ustawy miel widocznie na celu wprowadzenie na kierowników wiejskiego samorządu inteligentnych i posiadających pewien cenzus naukowy jednostek, ale musimy jednak zaznaczyć, że bardzo ciężkie zadania administracji dotychczas jednak były przez wójtów nie posiadających cenzusu naukowego bez szkody dla Państwa wykonywane. Aby jednak umożliwić wśród włościaństwa świetlejszym jednostkom osiągnięcie godności wójta ustawowo powinno być zastrzeżone, że na wójta może być wybrany tylko ten, kto posiada ukończoną szkołę powszechną i kto wykaże się znajomością zasad organizacji administracji i samorządu.

Dążyć bowiem musimy do tego, aby wójtowie byli najświatlejszemi jednostkami w gminie.

Art. 54 orzeka, że gminy wiejskie obowiązane są ustanowić odpowiednią

ilość posad urzędników potrzebnych do załatwienia spraw gminy.

Ponieważ częstokroć Rady gminne nie mogłyby się zorjentować czy dana ilość urzędników wystarczy dla załatwienia spraw danej gminy, pożądanem byłoby, aby etaty pracowników ustanowiono na wniosek wójta, a w razie nieprzychylenia się do wniosku Rady gminnej, aby Wydział Powiatowy jako władza nadzorcza mógł rozstrzygać ostatecznie.

Projekt ustawy przewiduje wydawanie przez gminy obowiązujących statutów zgodnych z ogólnem ustawodawstwem. Ustęp ten jest bardzo pożądany, gdyż da możność poszczególnym gminom regulowania swych stosunków gospodarczych, które są częstokroć niejednakowe dla wszystkich gmin.

Co zaś do przedsiębiorstw przemysłowych gminy, to ustawa wyraźnie orzeka, że muszą być tak prowadzone wedle zasad handlowych, aby dawały dochód, który w pierwszej linji ma być obrócony na rozszerzenie przedsiębiorstw.

Według art. 70 zarząd gminy najpóźniej w 3 miesiące po upływie roku obrachunkowego powinien przedłożyć Radzie gminnej rachunek roczny z wykonania budżetu zaś preliminarz wydatków i dochodów zarząd przedkłada przed upływem roku budżetowego. Przepis ten w zastosowaniu do gmin wiejskich gdzie rachunkowość musi być prowadzona nieskomplikowana i prosta, jest niepraktyczny i na przedłożenie obrachunku rocznego w zupełności wystarczy 14 dni po upływie roku obrachunkowego.

Do zakresu działania Rady gminnej według projektu ustawy należy nadzór nad wykonywaniem budżetu, zaciąganie pożyczek, zdobywanie lub nabywanie majątku, uchwalenie podatków, wybór wójta i ławników, ustanowienie etatów urzędniczych, uchwalanie preliminarzy, uchwalanie statutów oraz zwracanie się z petycjami do Sejmiku i rządu.

Rada gminna może powoływać poszczególne komisje gminne. Do zakresu działania zarządu gminy należy przygotowywanie wniosków, rozstrzyganie o członkowstwie gminnem, mianowanie urzędników, zarząd majątkiem gminy, sporządzanie preliminarza, asygnowanie wydatków, prowadzenie rachunkowości i kasowości, ściąganie podatków gminnych i t. p.

Według ustawy wójt jest przełożonym ławników i pracowników gminy i sprawuje nad niemi nadzór służbowy. Projekt jednak nie przewiduje czy wójt gminy może w drodze dyscyplinarnej karać ławników i pracowników gminy.

Jak już powyżej wspomniano gminy wiejskie są obowiązane spełniać zadania zlecone w myśl ustaw i wydanych na ich podstawie poleceń właściwych władz. Gdyby gmina spełniała źle zarządzenia władz państwowych, starosta może powierzyć wykonanie tych czynności jakiejś osobie lub urzędowi na koszt gminy.

Prócz tego starosta może nakładać na wójta i ławników grzywny do wysokości 100 zlp. Od orzeczenia starosty służy prawo odwołania się do Wojewody.

Wydatki związane z wykonaniem zadań zleconych ciążą na gminie o ile odnośne ustawy inaczej nie stanowią.

Właściwą władzę nadzorczą nad gminami pełni Wydział Powiatowy, który zatwierdza wybór zarządu gminy a w razie gdy Rada gminna nie dokonuje wyboru zarządu, ustanawia tenże w drodze nominacji, składa wójta lub ławników z urzędu na zasadzie przeprowadzonych dochodzeń, może przeprowadzić dochodzenie dyscyplinarne przeciwko pracownikom gminy lub może ustanowić komisarza na koszt gminy dla prowadzenia pewnego działu gospodarki. Złożenie z urzędu wójta lub ławników oraz rozwiązanie Rady gminnej należy do Wydziału Wojewódzkiego.

Wogóle nadzór nad działalnością zarządu gminy czy to w zakresie samorządowym czy to zleconym jest według projektu niefortunnie rozdzielony pomiędzy starostę, Wydział Powiatowy a nawet Wydział Wojewódzki, który może rozwiązać Radę gminną ale niewiadzieć czy na wniosek starosty czy Wydziału. Wójta i ławników może karać grzywnami starosta, ale ustawa nie nadmienia czy na zasadzie przeprowadzonych dochodzeń czy też nie. Ponieważ zaś trudno kogoś karać bez poprzednio przeprowadzonych dochodzeń więc nie wiadomo czy te dochodzenia przeprowadzać będzie referent karny starostwa czy też działający z ramienia władzy samorządowej Inspektor samorządu.

W praktyce właściwie wójt nie będzie wiedział kto w stosunku do niego jest władzą przełożoną czy starosta nakładający nań grzywny, czy Wydział Powiatowy, mogący go złożyć z urzędu, zwłaszcze, że znowu w praktyce trudno oznaczyć czy dane zaniedbanie wójta narusza dział samorządowy czy zlecony. W tym kierunku ustawa powinna być wyraźnie i jasno redagowaną.

Według ustawy sprawami gromad będzie zarządzać Rada gromadzka złożona z 6 radnych w gromadach liczących 500 mieszkańców a w większych liczy się po 1 radnym na 250 mieszkańców oraz sołtys wybrany przez Radę gromadzką chociaż ustawa tego jasno nie mówi.

Jak widzimy z powyższego ustawa gminna znacznie posuwa sprawę rozbudowy samorządu ale ponieważ posiada wiele braków winna być przez sejmową komisję administracyjną bardzo szczegółowo opracowana i to na zasadzie opinji wydanych przez ciała samorządowe bliżej stykające się z samorządem gminnym.

Wskazanem byłoby, aby posłowie sejmowi na specjalnie zwoływanych zjazdach samorządowych zasięgnęli opinji co do ustawy u najbliżej interesowanych pracowników i działaczy samorządowych gminnych.

St. Glissczyński

Życie samorządowe powiatu.

Z Rady szkolnej.

W dniu 7 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Rady Szkolnej Powiatowej. — Na tem posiedzeniu Wydział Wykonawczy uchwalił:

Wykluczyć z grona członków Dozoru Szkolnego gm. Opole, p. Romana Danilczuka, za zupełne lekceważenie obowiązków swych, jako członka Dozoru, — oraz — ze składu Opieki Szkolnej w Zaleszczu, — a na miejsce jego zarządzić nowe wybory;

zatwierdził wybór p. Łukasza Rudko na Przewodniczącego Dozoru Szkolnego gm. Krzywowierzba, ks. Leszka Prylińskiego na zastępcę Przewodniczącego, oraz — p. Jana Ignaszewskiego — na Sekretarza tegoż Dozoru,

w związku z realizacją swego budżetu, uchwalił zakupić — przewidziane w budżecie — 14 kompletów pomocy naukowych dla szkół, jedną latarnię projekcyjną i odpowiednią ilość przeźroczy, oraz zakupić dla wszystkich Szkół w powiecie świadectwa szkolne;

zatwierdził budżet Dozoru Szkolnego gm. Hańsk na rok bieżący;

ponieważ przesłany przez Magistrat w Parczewie budżet szkolny na 1924 r. opracowany został nie przez Dozór Szkolny, lecz przez Komisję finansowo-budżetową Magistratu — uchwalił takowy zwrócić Magistratowi bez rozpatrzenia, oraz zażądać wyjaśnienia, dlaczego pominięto Dozór Szkolny przy układaniu preliminarza budżetowego;

uchwalił opłacić prenumeratę za „Miesięcznik Pedagogiczny — za rok ubiegły— zaprenumerowanych 16 egz. dla Dozorów, w roku zaś bieżącym prenumerować tylko 1 egzempl. tegoż Miesięcznika dla użytku R. S. P.;

uchwalił zwrócić się z prośbą do p. Józefa Skawińskiego w Dębowej Kłodzie o przydzielenie kawałka swego placu, na podwórko szkolne dla szkoły w Dębowej Kłodzie, gdzieby dzieci szkolne używać mogły ruchu podczas przerw w nauce, który dla rozwoju fizycznego dziecka jest konieczny;

uchwalił zwrócić się do Wydziału Powiatowego o dostarczenie do dyspozycji Rady Szkolnej 1120 sztuk drzewek owocowych, a to stosownie do wniesionych tu zapotrzebowań przez Zarządy Szkół, celem urządzenia „Święta sadzenia drzew“;

w związku z zatargiem istniejącym między Dozorem Szkolnym gm. Sobibór, a Zarządami Szkół w Bytyniu i Stulinie, uchwalił zwołać Konferencję Nauczycielstwa gm. Sobibór i posiedzenie tamt. Dozoru Szkolnego wspólnie, celem zbadania sprawy na miejscu;

rozpatrując sprawę drzewa opałowego, dostarczonego dla szkoły w Kolaszowicach, która według otrzymanych informacyj zużyte zostały na niewłaściwe cele — uchwalił sprawę tę przekazać Inspektorowi Samorządowemu, z prośbą o zbadanie sprawy na miejscu i ostatecznie jej załatwienia;

prośbę mieszkanki wsi Kaplonosy-Szkowydy o zwolnienie syna jej od obowiązków szkolnych — uchwalił przesłać do Wójta gm. Wyryki, celem sprawdzenia stanu materjalnego petentki;

pozatem załatwił różne sprawy mniej ważne.

Sprawozdanie
z działalności Wydziału Powiatowego.

Dnia 17 marca b. r. Wydział Powiatowy odbył 150 posiedzenie z kolei. Po załatwieniu szeregu spraw natury gospo-

darczej Sejmiku oraz przyjęciu sprawozdań referenta Komisji Drogowej, Senatora Błyskosze i referenta Komisji Rolnej, p. Borettiego Józefa, Wydział Powiatowy uchwalił:

Z uwagi na zbliżający się koniec subskrypcji Banku Polskiego, postanowił zakupić 25 akcji. Z racji jednakże tej, że kasa Sejmiku jest bez pieniędzy postanowił zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę z Banku dla Handlu i Przemysłu na zakup 25 akcji.

Poszczególne gminy Powiatu Włodawskiego uchwaliły ogółem zakupić 38 akcji Banku Polskiego, jednakże nie mając również gotówki narazie, zwróciły się z wnioskami do Wydziału Powiatowego o zaciągnięcie na ten cel krótkoterminowej pożyczki, co też Wydział Powiatowy uczynił.

Następnie uwzględnił podanie pracowników Sejmiku o udzielenie gwarancji wekslowej w Banku dla Handlu i Przemysłu na zaciągnięcie przez nich pożyczki na zakup 59 akcji Banku Polskiego.

Ogółem Wydział Powiatowy zaciągnął krótko-terminową pożyczkę na zakup 122 akcji Banku Polskiego.

Wykonując uchwałę Sejmiku Powiatowego z 31 grudnia z. r. co do uruchomienia szkoły przemysłowej przy sierocińcu im. Tadeusza Kościuszki we Włodawie, zaangażował p. Ignacego Gondka na stanowisko kierownika szkoły koszykarskiej.

Wobec postanowienia T-wa Okręgowego Rolniczego w Białej Podlaskiej urządzenia w dn. 30, 31 VIII i 1 IX b. r. Wystawy rolniczej — delegował w charakterze przedstawiciela tutejszego Sejmiku do głównego Komitetu w Białej Podlaskiej pp. Władysława Kossowskiego z Adampola, Grzmisława Krassowskiego z Pieszowoli i Senatora Józefata Błyskosza z Dołhobród.

Za niespełnianie obowiązków służbowych ukarał Sołtysów gminy Opole Gryciuka, Smolińskiego i Iwaniuka grzywną po 5 milj. każdego.

Zatwierdzono budżety gminne na rok 1924 dla miasta Ostrowa i gminy Hańsk.

Zaangażowano p. Kazimierę Żukowską na posadę kancelistki w oddziale drogowym od dnia 1 kwietnia b. r.

Z Komisji Rolnej.

Dnia 15 marca b. r. pod przewodnictwem członka Wydziału Powiatowego p. Józefa Borettiego odbyła posiedzenie Komisja Rolna Sejmikowa.

Posiedzenie odbyło się w Hańsku.

Po rozejrzeniu się w kredytach, jakie Sejmik Powiatowy na zebraniu w dn. 31 grudnia z. r. na popieranie rolnictwa miejscowego uchwalił, Komisja postanowiła narazie zaopatrzyć ośrodek kultury rolnej w Hańsku w najniezbędniejsze narzędzia rolnicze jak siewnik, tryjer, oraz w inwentarz żywy (jałownik, trzodę chlewną, drób) jednego zarodowego buhaja. Wreszcie postanowiła zakupić nasiona selekcyjnej nawozy sztuczne. Te ostatnie i dla poszczególnych rolników.

Również dla poszczególnych rolników drobnej własności zakupiono drzewka owocowe.

Na tymże posiedzeniu Komisja Rolna wypracowała płodozmian dla gospodarstwa rolnego Sejmiku w Hańsku, Mietrzychodni i Orchówku:

Z Komisji Drogowej.

17 marca b. r. odbyła posiedzenie Komisja Drogowa Sejmiku, która po szczegółowem rozpatrzeniu budżetu drogowego na 1924 rok, wynoszącego 95.000 złotych pol., postanowiła zwrócić się do Wydziału Powiatowego o wyjednanie od Sejmiku zwiększenia kredytów drogowych do 150.000 złp. a to celem odbudowania drogi Parczew — dojazd kolejowy.

Z uwagi na to, że personal drogowy państwowy został zredukowany, z drugiej strony inżynierowi drogowemu przydzielono z Urzędu konserwację dróg samorządowych bitych, że zatem inżynier drogowy nie jest w możności prowadzenia osobiście kancelarji, a zwłaszcza rachunkowości. Komisja postanowiła wystąpić do Wydziału Powiatowego o zaangażowania siły kancelaryjnej dla oddziału drogowego.

Wobec tego, że studja projektowanej budowy szosy Kołacze-Sosnowica-Parczew zostały wykonane przez inż. Kurkowskiego, a tenże inż. Kurkowski dotąd planów Sejmikowi nie doręczył, Komisja udzieliła szerokich pełnomocnictw p. Teodorowi Libiszowskiemu w celu wydostania od inż. Kurkowskiego studjów i planów wspomnianej drogi.

Wreszcie na tymże posiedzeniu Komisja zaprojektowała statut o podatku drogowym.

Z Komisji
Opieki Społecznej i do Spraw Kulturalnych.

Dnia 12 kwietnia b. r. pod przewodnictwem członka Wydziału Powiatowego p. Bolesława Pierzchlewskiego odbyło się posiedzenie Komisji Opieki Społecznej i do spraw Kulturalnych.

Po zapoznaniu się z kredytami na Opiekę Społeczną i cele Kulturalne, Komisja rozpatrzyła 62 podań zgłoszonych do Sejmiku o stypendja, z których zakwalifikowała narazie 10 podań. Komisja projektuje udzielenie stypendjów na rok bieżący w wysokości 20 zł miesięcznie. Dodać należy, że kwota ta nieomal całkowicie pokrywa koszty utrzymania w bursie.

Każdy stypendysta Sejmiku tutejszego składa następującą deklarację: „Ja niżej podpisany . uczeń . niniejszem zobowiązuje się, za otrzymane z Kasy Sejmiku Włodawskiego (o ile chodzi o Seminarja nauczycielskie) po ukończeniu nauk, albo też do natychmiastowego zwrotu całkowitej kwoty w złotych pol. jaką mi Sejmik Włodawski tytułem zwrotnego stypendjum udziela. Po objęciu posady starać się będę przynajmniej częściowo zwracać Sejmikowi Włodawskiemu otrzymaną kwotę, w tym przeświadczeniu, że zwrócone stypendja otrzymają inni".

Wreszcie na tymże posiedzeniu Komisja postanowiła zwrócić się do Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych w Lublinie o urządzenie w tutejszym powiecie ośmiodniowych kursów dla straży ochotniczych

Z gmin.

Sprawy ogólne

Zebranie gromadzkie w Stępkowie postanowiło przystąpić do komasacji gruntów.

Bardzo celowa uchwała, ale dla przyspieszenia sprawy należałoby zgodzić prywatnego geometrę.

Ponieważ obecni gminiacy na posiedzeniu Rady gminnej w Opolu zabierali głos bez pozwolenia wójta, przeto tenże kazał gościom opuścić salę obrad a ponieważ wezwania wójta nie usłuchali, polecił obecnych na sali usunąć przy pomocy policji.

Widocznie gminiacy opolscy uważają posiedzenia Rady za rodzaj wiecu, gdzie każdy nieproszony gość może się wygadać. W tym wypadku wójt okazał się nawet za łagodnym, gdyż mógł do winnych zastosować art. 140 kodeksu karnego.

Rada gminna w Opolu postanowiła ustanowić normy przemiałowe, gdyż młynarze pobierają paskarskie wynagrodzenie za przemiał.

Normy ustawowo nie mogą być ustanawiane a jedyna rada na paskarskich młynarzy jest wybudowanie młyna gminnego lub spółkowego.

Rada gminna w Dębowej Kłodzie postanowiła z funduszów gminy nabyć jedną akcję Banku Polskiego, zaś drugą nabyli pracownicy gminy.

Rada gminna w Tyśmienicy odmówiła przyjęcia pożyczki z Banku na zakup akcji Banku Polskiego, gdyż obawiała się, że z powodu opłaty procentowej nastąpiłaby niezgoda gminiaków.

Zdaje się, że w tym wypadku sama Rada gminna w zupełności zasłużyła na urągania każdego Polaka. Więc w tej chwili, kiedy dla ratowania Skarbu Państwa, ludzie najubożsi zdobywają się na zakupno bodaj jednej akcji, radni gminni, przedstawiciele całej gminy nie idą z pomocą Państwu. Czem wy panowie rajcy jesteście? Gdyby Was nazwano bolszewikami, obrazilibyście się! A czy Wy tej Polsce pomagacie czy szkodzicie? Baliście się urągania gminiaków, to najlepiej było Wam samym się złożyć i zakupić kilka akcji.

Zebranie gromadzkie w Burodowie postanowiło rozdzielić pastwisko pomiędzy poszczególnych gospodarzy.

Bardzo słusznie! Przynajmniej ktoś będzie miał korzyść z posiadania kilka morgów gruntu.

Zebranie gminne w Opolu odmówiło zakupna akcji Banku Polskiego.

Biedna gmina Opole nie mogła się zdobyć na zakupno kilku akcji.

Obecnych na Zebraniu 400 obywateli nie mogło przyjść z pomocą Państwu, chociaż wiedzą, że dla unormowania stosunków skarbowych Państwa potrzebna stała waluta, którą ma właściwie emitować Bank Polski.

A więc czyńcie panowie, co uważacie za stosowne, ale pamiętajcie o przysłowiu „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie".

Toż Zebranie postanowiło wezwać poszczególne gromady do zarządzenia przekopania i przeczyszczenia rowów odpływowych na polach.

Uchwała bardzo rozsądna i wójt winien baczyć, aby uchwała ściśle przez sołtysów wykonaną została i możeby inne gminy zarządziły podobną meljorację.

Rada gminna w Romanowie powzięła uchwałę zakupna na rzecz ludności gminy wagonu soli.

Rada gminna rzeczywiście przez zakup większej ilości soli ułatwiłaby nabywanie tejże ludności. Myśl w zasadzie dobra, ale czy nie lepiej byłoby powołać do życia kooperatywę?

Rada gminna we Włodawie postanowiła zwrócić się do Okręgowego Zarządu Dóbr Państwowych w Siedlcach o udzielenie 2.000 sztuk sadzonek celem obsadzenia dróg gminnych.

Zarząd Okręgowy może dostarczyć sadzonek ale nie bezpłatnie. Wydział Powiatowy jednak na wniosek Tow. Rolniczego asygnował 200 zł. na zakupno szczepów a gminy mogą urządzić „święto sadzenia drzew" przez dziatwę szkolną.

Sprawy administracyjne.

Na posiedzeniu Rady gminnej w Woli Wereszczyńskiej, jeden z Radnych zauważył, że pracownicy gminni późno w nocy z powodu nawału pracy zmuszeni są pracować. Zdaniem radnego, pracujący umysłowo winni mieć więcej odpoczynku aniżeli pracujący fizycznie. Rada rozważywszy słowa radnego postanowiła, aby od 1 kwietnia do 1 października 1924 r. urzędnicy gminni pracowali najwyżej 9 godzin dziennie z wyjątkiem dni świątecznych. Gdyby zaś było tyle pracy, że w określonych godzinach załatwioną być nie może, Rada postanowiła przyjąć jeszcze jedną siłę pomocniczą.

Uchwała ta świadczy o wyrobieniu społecznem Rady, która potrafiła ocenić pracę umysłowego pracownika i nie chce go wyzyskiwać. Niestety stanowisko Rady Wereszczyńskiej jest bardzo odosobnione. Zazwyczaj bowiem radni stoją na stanowisku nie szanowania sił urzędniczych. Może by tak rajcy Ostrowie, którzy chcą zmniejszać pobory swych pracowników, odbyli wycieczkę do Woli i porozmawiali z rozsądnymi ludźmi. A przydałoby się.

Burmistrz Parczewa na posiedzeniu Pady miejskiej zdał sprawozdanie z objazdu lasu miejskiego. Sprawozdawca zaznaczył, że wobec złej ochrony, las jest bardzo zniszczony a w sam dzień objazdu ścięto 3 dęby i 1 sosnę. Winnych kradzieży oddano na drogę sądową. Po wysłuchaniu sprawozdania Rada miejska postanowiła zwolnić z urzędowania Komitet leśny, a las dla wjazdu zamknąć.

Widocznie złodziejaszki leśne z Parczewa mają dosyć odwagi, że nie zważając na osobę p. burmistrza, właśnie dzień wizytacji tegoż wybrali na kradzież drzewa. A może kradzież uprawiana jest systematycznie i złodzieje leśni nie chcieli przerywać bodaj na jeden dzień swego rentowego interesu. Jednak coś w tej gospodarce leśnej miasta jest źle i należałoby zacząć przeprowadzać pewne sanacje.

Rada miejska we Włodawie pomimo ponagleń Wydziału, zamiast przystąpić do wyboru nowych członków Magistratu na miejsce złożonych z urzędu, postanowiła wysłać delegację do Wojewody. Wydział Powiatowy zaś naznaczył ostateczny termin wyboru burmistrza na 9. kwietnia.

Ha no mają czas panowie. Rada, więc niech odbywają podróże, byle nie na koszt miasta.

Rada gminna we Włodawie postanowiła przystąpić do budowy budynku Urzędu gminnego i w tym celu rozpisać konkurs na składanie ofert przez przedsiębiorców.

Wobec ustalenia kursu waluty może oddanie w przedsiębiorstwo budowy w gminie Włodawa lepiej się opłaci jak w innych gminach.

Z POLSKI.

• W Warszawie przy ul. Wolskiej 50, w komórce należącej do Karola Wojciechowskiego, policja odkryła koszyk, w którym było 26 bomb, częścią francuskiego pochodzenia, częścią niemieckiego typu. Wojciechowski tłumaczy się, że bomby te zostały przez kogoś podłożone wobec niezamknięcia komórki. Śledztwo w tej sprawie w toku, a Wojciechowski siedzi tymczasem w areszcie.

• W zagłębiu węglowem wybuchł strajk górników zorganizowany przez P. P. S. i komunistów w obronie jakoby zagrożonego 46-cio godzinnego tygodnia pracy. W niektórych miejscach strajk się rozszerza (Rybnik, Katowice, Mysłowice) w innych słabnie (Tarnowskie Góry, Królewska Huta). W Dąbrowie Górniczej doszło do starcia z policją, przyczem z obu stron są ofiary.

• Sejmowa Komisja prawnicza ukończyła już rozpatrywanie poprawek Senatu do ustawy o ochronie lokatorów. Ustawa ta ma wejść na plenum Sejmu w najbliższych dniach i prawdopodobnie od 1 maja będzie już obowiązywać.

• Sejm przyjął projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na kwiecień. Przeciw projektowi głosowali tylko Ukraińcy i Białorusini, a Wyzwolenie i Żydzi powstrzymali się od głosowania.

• W Krakowie wykryto również skład amunicji i granatów ręcznych w mieszkaniu p. Abłamowicza. Abłamowicza oraz kilka innych osób aresztowano.

• W niedzielę 6 kwietnia b. r. zmarł w Warszawie znany malarz Władysław Porankiewicz.

• Dnia 4 kwietnia poseł polski w Paryżu p. Chłapowski wręczył Poincaremu notę Rządu Polskiego w sprawie Kłajpedy i Wilna. W związku z tą notą stronnictwa lewicowe i prasa lewicowa ostro atakują Ministra Spraw Zagranicznych p. Zamojskiego.

• W Warszawie zakończył się wreszcie proces 31 młodych komunistów (samych prawie żydów), którzy na skazujący ich wyrok odpowiedzieli okrzykiem „Komedja skończona" i śpiewaniem hymnu komunistycznego.

• Ogłoszona została kolejna lista awansów oficerskich. Na pierwszem miejscu figuruje na niej gen. Lucjan Żeligowski, który mianowany został generałem broni, dalej 9 generałów brygady mianowano generałami dywizji, 23 pułkowników — generałami brygady, 75 podpułkowników — pułkownikami i t. d.

• Arcybiskup ks. Jan Cieplak, więziony przez Władze sowieckie, powrócił do Polski. W środę 9 kwietnia bolszewicy niespodzianie wywieźli ks. Arcybiskupa z Moskwy do granicy Łotwy i wręczyli Mu przepustkę na przekroczenie granicy, nakazując natychmiastowe opuszczenie granic Sowietów.

Samotny, bez pieniędzy przekroczył Dostojny Arcypasterz granicę łotewską, gdzie został poznany przez kolejarza Briese, katolika, który zaopiekował się Nim i dowiózł do Rygi. Tam dano znać poselstwu polskiemu, które zawiadomiło o tem Warszawę, skąd wyjechała Delegacja. W drodze do Warszawy witano Arcypasterza serdecznie. Stolica zaś przywitała entuzjastycznie. Ogromne masy ludzi zaległy okolice dworca kolejowego.

• Marka polska od 1 maja zostanie zastąpiona złotym polskim, który będzie zwał się poprostu „złotym", nie „złoty polski". Urzędnicy państwowi otrzymają pensje 1 maja b. r. w złotych. Marka polska będzie jeszcze środkiem płatniczym do 30 czerwca b. r. Będzie ją można wymieniać w Kasach skarbowych do dnia 31 maja 1925 r. Po tym terminie traci wartość.

• W Łodzi wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą padła fabryka Angersteina. W ogniu poniosło śmierć 5 osób, w tem 3 strażaków.

ZE SWIATA.

• Wybory we Włoszech zakończyły się zupełnem zwycięstwem Mussoliniego i listy ogólno-narodowej, która wraz z listą faszystowską uzyskała 4.618 tysięcy głosów, wszystkie zaś partje opozycyjne razem 2.515 tys. Ilość głosów oddana na popolarów i socjalistów zmniejszyła się o połowę.

• Komisja rzeczoznawców dla zbadania stanu finansowego Niemiec ogłosiła wreszcie sprawozdanie ze swej działalności. Sprawozdanie to przewiduje surową kontrolę dochodów podatkowych, utworzenie Emisyjnego Banku Złotego z kapitałem zakładowym 400 miljonów marek złotych, zapewnienie Niemcom możności dysponowania swoimi dochodami celnymi, majątkami i kolejami w Nadrenji i w Zagłębiu Ruhry, stopniowe powiększanie rocznych sum spłaty odszkodowań od 1 miljarda do 2 miljardów 400 miljonów marek złotych, nowy ustrój i administrację kolei opartą na zasadach akcyjnych, wypuszczenie specjalnych obligacyj przemysłu niemieckiego i wreszcie utworzenie stałego Komitetu rzeczoznawców.

• W wyborach do Sejmu bawarskiego największą ilość głosów otrzymała bawarska partja ludowa, następnie grupa Hittlera, socjaliści i komuniści.

• W Finlandji również odbyły się wybory do parlamentu. Najwięcej głosów otrzymali socjaldemokraci, dalej blok finlandzki, agrarjusze, Szwedzi i postępowcy.

• Angielska Izba Gmin odrzuciła projekt rządowy o ochronie lokatorów. Pomimo to Rząd Mac-Donalda nie ustępuje.

• Prześladowania inteligencji w Rosji nie słabną. Poincare w związku z procesem profesorów kijowskich, wystosował do Rządu Sowietów protest w imieniu świata cywilizowanego.

• W Londynie rozpoczęła się konferencja angielsko-sowiecka, mająca na celu nawiązanie normalnych stosunków między obu państwami. Anglja żąda uznania długów przedwojennych rosyjskich publicznych i prywatnych. Sowiety ze swej strony żądają odszkodowania za działanie armji „kontr-rewolucyjnych", Kołczaka i Denikina a długów przedwojennych płacić nie chcą.

• Między Japonią a Stanami Zjednoczonemi nastąpiło naprężenie stosunków dyplomatycznych; nie jest wykluczonem zerwanie tych stosunków.

• Pomiędzy Rosją a Rumunją istnieje groźba wojny o Besarabję.

• W Paryżu odebrał sobie życie przez powieszenie arystokrata rosyjski książę Oboleński. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nędza.

Notatnik historyczny

Kwiecień

17/IV 1557 r. zwycięstwo nad zbuntowanymi Gdańszczanami. Rzadko które z miast Rzeczypospolitej Polskiej zaznało tak dziwnej doli. Skutki polity cznie potwornego kroku Konrada ks. mazowieckiego sprowadzenia Zakonu Krzyżackiego zaciążyły krwawo nad baltyckim grodem. Krzyżacy zobowiązali się królowi Władysławowi Łokietkowi oswobodzić Pomorze od najazdu Brandeburczyków, — wiarołomnie opanowali i wyrżnęli załogę i nieszczęsną ludność Gdańska i Tczewa. Odtąd datuje nieprzyjaźń wciąż olbrzymiejąca między Polską, a chciwym i okrutnym Zakonem.

Stany pruskie nie mogąc znosić dłużej ucisku krzyżackiego, w r. 1459 wypowiedziały posłuszeństwo ciemięzcom i zaniosły korną prośbę do Kazimierza Jagiellończyka o wzięcie stanów w swe władanie. Mądry król życzeniu zadośćuczynił, stąd wynikła trzynastoletnia wojna, zakończona wcieleniem Gdańska i Prus Zachodnich, odtąd zwanych Królewskiemi, do dzierżaw Rzeczypospolitej. Pod rządami dobrotliwych władców miasto wzrastało; bogate i świetne mieszczaństwo nabiera pychy; na jego szali mają się ważyć losy mocarstwa, jak np. przy obiorze króla po ustąpieniu Henryka Walezego. Sejm wówczas podzielił się na dwa stronnictwa: senatorskie ogłosiło królem cesarza Maksymiljana II, drugie szlacheckie obrało obrało królem Annę Jagiellonkę, przeznaczając jej na męża księcia siedmiogrodzkiego, Stefana Batorego. Stefan odbył koronację i ślub w Krakowie, uznany przez cały naród prócz opornego Gdańska.

Mąż silnej ręki nie tracił czasu, ogłosił Gdańsk winny zdrady stanu i po krótkiej, zaciętej walce zmusił zuchwałych panów rajców, do winnego posłuszeństwa, lecz upornym ukazał królewską łaskę i zostawił miastu jego odrębne stanowisko.

Gdańsk w dalszym ciągu dziejów daje stale dowody wierności i oddania Rzeczypospolitej. W czasie Sejmu Wielkiego pruski król, Fryderyk Wilhelm II, przez posła swego Luchessiniego wyciąga chciwie rękę po Gdańsk i Toruń, gdy Sejm odmawia, zdradza zawarte z Polską przymierze i w 1793 r. przy drugim rozbiorze Polski zagrabia oba grody, część Wielkopolski, Kujaw, Mazowsza. Gdańsk nie chce uznać władztwa pruskiego, walczy orężnie i dopiero ulega z rozpaczą przeważnej sile. Pod rządami pruskimi Gdańsk coraz bardziej upada, zajmując podrzędne stanowisko. Usiłowania rządu pruskiego czynią zeń sztucznie gniazdo hekaty.

Wynikiem wielkiej wojny 1914 roku było przywrócenie Państwu Polskiemu z dostępem do morza i jej przyrodzonym portem Gdańkiem. Ciasna polityka Lloyd George'a, tak surowo osądzonego przez Dillona, a kierowanego przez anonimowe mocarstwo, pozbawiła Polskę Gdańska, łącząc z nią zbyt luźnemi węzły. Hakatyści przewodzący miastu stawiają się wciąż okoniem Rządowi polskiemu, nie pomnąc na korzyści grodu. Zuchwalców może poskromić tylko stanowczość równa dzielność króla Stefana, ludność polska gdańska zaczyna mimo wszystko odżywać i odniemczać się. Wspierajmy jej usiłowania i krzepmy się nadzieją, że według słów wieszcza Adama: „Miasto Gdańsk, niegdyś nasze, będzie znowu nasze".

23/IV 1296 r. Pierwszy wybór króla Władysława Łokietka. Polska rozdzielona testamentem Bolesława Krzywoustego 1138 r. rozproszkowana na liczne dzielnice, przechodzi nieszczęsny okres, w którym zjawiają się dwie złowrogie moce, różniące się między sobą, a prawie jednakowo niszczycielskie względem Polski. Jedna znich to zakon — to Zakon Krzyżacki, czyli późniejszy nieubłagany wróg naszego narodu w postaci państwa pruskiego, druga to żywiołowe napady dziczy tatarskiej). Osłabione podziałem państwo nie ma mocy oparcia się i poskromienia wrogów, jednak myśl o jedności tkwi w duszy narodu i znajduje wyraz w koronacji Przemysława Wielkopolskiego w 1225 r. Musi jeszcze Polska przejść przez ciężkie czeskie jarzmo Wacława II, ale zjawia się, przeciwstawia obcemu Czechowi, Polak z krwi i kości, Władysłay Łokietek, książe Kujawski, drobny wzrostem, lecz wielki siłą ducha, siłą woli. W 1296 r. występuje o tron, walczy o niego trzykrotnie, przechodzi rozmaite koleje, aż wytrwałością swoją zwalcza piętrzące się przeszkody, łączy rozdzieloną Polskę i 20 stycznia 1320 r. koronuje się w Krakowie jako jeden król wyraziciel wielkiej myśli wielkiego pradziada Bolesława Chrobrego.

25 IV 1303 r. koronacja Kazimierza Wielkiego. Po śmierci niezłomnego ojca swego, Władysława Łokietka, Kazimierz odrazu wstępuje na tron i koronuje się. Działalność tego władcy jest różna od żołnierskiej pracy ojca. Kazimierz działa poważnie jako mądry polityk, przezornie zabiegający o przyszłość państwa. Musi nieraz z bólem serca robić ustępstwa, jak gdy przystaje na pierwszy traktat wyszehradzki, zostawiający Krzyżakom Pomorze — czasowo zawsze się podpisuje jako „dziedzic Pomorza". Panuje on samowładnie, usuwa linię Piastów od tronu naznaczając siostrzeńca Ludwika Węgierskiego po sobie. Gospodarz z niego znakomity. Obezsilonej wycieńczonej Polsce wsącza soki żywotne, obdarza ją przez swe mądre włodarstwo bogactwem, oświatą. Stwarza księgę praw czyli statut Wiślicki 1347 r. i Akademję Krakowską w 1364 r. Rychło już nadejdą dnie, a Europie ukaże się Polska w chwale potęgi wspaniałości sławy. Do stóp monarchów chylić się będą narody z błaganiem o królowanie nad niemi. Ród Piastów w osobach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego zamyka pięknie swą przebogatą królewską działalność.

M. Wizgird.

Wszystko

— DLA OJCZYZNY

Kronika miejscowa.

Przyjazd ks. Biskupa.

Dowiadujemy się, że do Włodawy przyjeżdża J.E. Ks. Biskupa Przeździeckiego na wizytację parafji w dniu 10 maja r.b.

Na przyjęcie tak dostojnego Gośoia, grono wiernych już czyni przygotowania.

Wymarsz Wojska.

W tegorocznym sezonie letnim Włodawa pozostanie bez wojska, albowiem 9 pułk strzelców konnych na stałe lokum wychodzi do Grajewa nad granicę Prusko-litewską, zaś 30 pułk artylerji polowej wymaszeruje na trzymiesięczne wielkie manewry do Brześcia nad Bugiem.

Nowy Magistrat

Po rozwiązaniu przez Władze Nadzorcze Magistratu, Rada Miejska dokonała wyboru nowego Magistratu. Na burmistrza powołano ponownie P. Marjana Pleszczyńskiego na zastępcę p. Wacława Antoniewskiego, zaś na ławników p. Bartnickiego, Chorążego i Barenholca.

Pan Marjan Pleszczyński, po wybraniu go burmistrzem oświadczył Radzie, że mandat przyjmuje, jednakże żąda ażeby Rada natychmiast ogłosiła konkurs na burmistrza, gdyż będąc obarczony wieloma sprawami, urzędu tego długo sprawować nie może. Rada miejska oświadczenie p. Pleszczyśkiego przyjęła do wiadomości.

Jeszcze pomnik

Przebudowa pomnika Włodawskiego przybiera cechy realne. Robót podejmuje się firma kamieniarska z Lublina. Nareszcie ta pamiątka niewoli zniknie nam z oczu. Lecz nie wszyscy Włodawianie cieszą się z tego, jest ktoś taki co drży na samo wspomnienie skasowania pomnika-bo cóż z Włodawą się stanie, jak „Tata" wróci...

Oczyszczenie cmentarza.

Ks. dziekan Mioduszewski wezwał parafjan do pracy szarwarkowej celem oczyszczenia cmentarza parafjalnego we Włodawie. Spominać się przeto należy, że każdy, komu drogi jest tutejszy cmentarz ofiaruje choć parę godzin swej pracy, dla doprowadzenia do możliwego stanu tego miejsca spoczynku zmarłych.

Pomoglo

Pan Starosta, Pan Komendat i Pan Dr. Powiatowy bardzo się zagniewali na Ziemię Włodawską, a już prawdziwe łzy krokodyle leje, to p. Ciepałowicz, bo z powodu zamknięcia mu „studni" dochodów, przystąpił do remontu sali teatralnej. Włodawianie nie poznają tej jeszcze nie tak dawno nory przepojonej wilgocią i wyziewami zgnilizny.

Z Sądu

Pan Ciepałowicz, właściciel sali teatralnej we Włodawie obecnie jest w modzie. Nie tak dawno p. Starosta łaskawie go poprosił o doprowadzeniu sali do czystości uprzejmie go prosił aby raczył na przyszłość czystość w sali podtrzymywać, a ostatnio miał całkiem

niewinną rozprawę w Sądzie Pokoju i to o bagatelkę...

Jeszcze w karnawale wynajął przejeżdżającej trupie swoją osławioną salę za 40 milj. (wyraźnie czterdzieści milj.) za każdy wieczór. Kiedy jednak spostrzegł się, że sala była zapełniona, publicznie powiedział że słowo to jest wiatr, a pieniądz bóg, i zażądał od tych biedaków. którzy i tak 20 proc. przeznaczyli na straż ogniową aż sto milj. za wieczór. Ujął się za pokrzywdzonymi jeden ze znanych we Włodawie obywateli, a ponieważ p. Ciepałowicz, słynny nie tylko ze swej sali, ale i z ujmującej grzeczności, przeto tłomaczył się przed kratkami Sądowemi; w rezultacie został skazany na pozbawienie wolności w ciągu miesiąca lub zapłacenie grzywny w wysokości 400 złp.

Ma on podobno więcej innych spraw Sądowych tego rodzaju.

Od naszych korespondentów.

Już czas nadchodzi.

Baczność! obywatele. Ważna chwila się zbliża, która powinna już dawno nastąpić, a nad którą już wielki czas zastanowić się.

Oto Sejm Rzeczpospolitej w niedługim czasie przystąpi do obrad nad ustawą Samorządową, niezadługo, a przystąpimy do wyborów, i to bardzo ważnych, bo do wyborów członków Rad Gminnych Sejmików Powiatowych i Wojewódzkich, a także Gromad Wiejskich. Niejeden z was przeczytawszy to moje pisanie, pomyśli; „no cóż nowego? będą wybory, to będziemy wybierać jak i przedtem"

Obywatele, mało wybierać, ale trzeba wiedzieć kogo wybierać. Ale żeby wiedzieć kogo wybierać, to trzeba wiedzieć co to jest Rada gminna, tak samo Sejmik powiatowy czy Wojewódzki. Otóż Rada gminna, to jest ten gospodarz całej gminy, od którego wszystko zależy jak dobre tak i złe. Wiadoma rzecz, że jaki gospodarz takie gospodarstwo taki z niego pożytek. Czyżbyśmy mogli nazwać porządnym i dbającym o swoje gospodartwo którego tylko karami zmuszać trzeba, ażeby obejrzał swoje gospodarstwo i zasiał coś na niem. Zapewnie powiedzielibyśmy że usunąć takiego niedbalucha z zajmowanego gospodarstwa. A, gospodarstwo oddać takiemu co będzie naprawdę dbał oto gospodarstwo, i należycie się im opiekował i porządnie gospodarzył.

A jednak dotychczas znajdowali się tacy z pomiędzy członków rad gminnych, co nie raczyli odwiedzieć swego gospodarstwa.

Na nich za nieprzybycia na posiedzenia nakładano kary. Ale czy to co skutkowało?-powiem, że nie. Bo przecież przysłowie mówi że: „przymuszony pacierz do Nieba nie idzie" a drugie że „z niewolnika niema robotnika". Tak samo i z tych członków co nie raczyli przybywać na posiedzenia rad gminnych, gmina niema żadnego pożytku, bo najpierw przewodniczący nie ściągał tej kary, a po drugie jak który zapłaci to nie tylko że nie nauczył się być tym porządnym, i dbającym gospodarzem, ale jeszcze powziął urazę do swoich współkolegów, że uchwalili taką karę na niego.

A w gminie jak były złe drogi takie i pozostały, a pola jak zalewała woda tak i nadal zalewa, a jak gdzieś był „troche" nieporządek w gminnych książkach — tak i nadal pozostał. A po drogach jak mostów nie było tak i niema ich, że koń nogę złamał na moście to cóż, to koń, a jak człowiek nogę złamał to tylko został kulawym, tak samo i koń pozostanie kulawy i parę marek tańszy do kupna. A jak w gminie znajdzie się trochę nieporządków, to i cóż przyjdzie czas że, jakoś tam będzie. Otóż obywatele, tak było dotychczas czy i ma pozostać tak nadal? zastanówmy się nad tym dobrze.

Jeżeli chcemy, żeby było lepiej, to już szukajcie ludzi na tak ważne stanowiska jak gospodarzy gminnych i Sejmików. Już myśmy powinni zbierać się na radę po wsiach czyto gminach, a nawet w powiatach, i szukać z pomiędzy siebie kandydatów, a później powinnismy się zebrać wszyscy co to rozumiemy co to jest rada i Sejmik, i powinniśmy tych kandydatów wziąść jeszcze na sito i przesiać, niech wylecą takie ziarna, co to ani puste ani pełne, a z pozostałych ziarn samych dorodnych, powinniśmy ułożyć listę i tylko na tą listę głosować. Najważniejsze ażeby nie było po gminach po kilka list, lista powinna być jedna i na niej ludzie tacy na których można polegać jak na Zawiszy, Nie trzeba nam takich co dużo obiecują i hałasują, bo „kto dużo obiecuje rzadko słowa dotrzymuje" lub „dlaczego dzwon głosny, bo wewnątrz—pusty" albo która krowa dużo ryczy to mało mleka daje " A więc Baczność! nie dajmy się oszukać krzykaczom i krętaczom „pustym dzwonom" i „ryczącym krowom. Bo chwila nadchodzi bardzo ważna, i powinniśmy ją wykorzystać dla dobra naszych gmin, a tym samym dla siebie samych.

Rozwadówka w kwietniu 1924 r.
gm Romanów.

Grzegorz Winniczuk.

Do Redakcji Czasopisma

„Ziemia Włodawska"

ze Włodawie

Ogłoszenie w jednym z numerów „Ziemi Włodawskiej" treści okólnika Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Siedlcach z dnia 11 grudnia 1923 roku —285 L. 19525 w przedmiocie postępowania przy wydawaniu drewna budulcowego dla pogorzelców po cenach ulgowych, spowodowało liczny napływ petentów do Nadleśnictwa nieprawnie domagających się sprzedaży no drzewa po cenach ulgowych jako pogorzelcom, poszkodowanym w czasie byłych działań wojennych w roku 1915 — 1916, wobec czego N-ctwo było zmuszone odnieść się do Z.O. o wyjaśnienia. Obecnie Zarząd Okręgowy pismem swem z dnia 21 bieżącego Marca za №2206 polecił N-twu przesłać do Redakcji „Ziemi Włodawskiej" wyjaśnienie. że okólnik —285. L.19525 odnosi się tylko do obecnie zdarzających się nagłych wypadków pożaru i dotyczy tylko pogorzelców przez te wypadki pożaru poszkodowanych. Nie odnosi się zaś do pogorzelców, poszkodowanych Przez działania wojenne, gdyż pogorzelcy ci mieli możność korzystać z uprawnień przy wydawaniu drewna na odbudowę.

Komunikując o powyższem, Nadleśnictwo prosi o bezzwłoczne podanie treści rzeczonego wyjaśnienia w czasopiśmie „Ziemia Włodawska".

Nadleśniczy.
Podpis nieczytelny.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Min Spraw Wewn.
Nr. D. B. 5098
WARSZAWA
dn. 15 listopada 1923 r.

Do

wszystkich P. P. Wojewodów (z wyjątkiem Poznańskiego i Pomorskiego) P. Delegata Rządu w Wilnie. P. Komisarza Rządu na m stoł. Warszawę i P. Głównego Komendanta Policji Państwowej.

Szerząca się od dłuższego czasu w Rzeczypospolitej wścieklizna u psów przybrała w wielu miejscowościach takie rozmiary, a liczba pokąsanych przez wściekłe zwierzęta jest tak znaczna, że sprawa ta wymaga specjalnej uwagi wszystkich władz i organów do zwalczania zarazy powołanych.

Jak wynika z otrzymanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych sprawozdań, ludność w wielu okolicach nietylko nie zwraca uwagi na zarządzenia władz administracyjnych w okręgach zarządzonych w przedmiocie trzymania psów na uwięzi. wzgl. prowadzenia psów na smyczy lub kagańcach, lecz stawia nawet często czynny opór organom weterynaryjnym i władzom gminnym przy wykonywaniu przez nie zarządzeń przewidzianych przez obowiązujące ustawy o zwalczaniu chorób zwierzęcych. W szczególności ludność sprzeciwia się wyłapywaniu i zabijaniu psów podejrzanych o wściekliznę.

Ponieważ w takich warunkach walka z wścieklizną staje się nie możliwa i zaraza szerzy się w sposób zagrażający poważnie zdrowotności i bezpieczeństwu publicznemu, zarządzam w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych co następuje:

1) Władze administracyjne winny zwracać baczną uwagę na to, aby w razie ogłoszenia przez nie danego obszaru za zarażony wzgl. zagrożony w sposób przewidziany w par. 6 rozporządzenia z dnia 30 stycznia 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 10 poz. 79), wzg. w ustawach w rozporządzeniu tem przytoczonych wydany jednocześnie nakaz trzymania psów na uwięzi, lub prowadzenia ich na smyczy i w kagańcach, był ściśle i zgodnie z postanowieniami ustawowemi przestrzegany. Wszystkie podległe organa a w szczególności organ policji Państwowej podczas pełnienia służby winny zwracać uwagę na przestrzeganie nakazu i donosić niezwłocznie o każdym wypadku przekroczenia w celu pociągnięcia do odpowiedzialności.

2) W okręgach zarażonych, gdzie wydany został (i należycie obwieszczony) przez władze administracyjne nakaz zabijania wałęsających się psów (ewent. i kotów) organa policji winny zwracać szczególną uwagę na wałęsające się zwierzęta, o ile możliwe ustalić kto jest właścicielem zwierzęcia i donosić władzy administracyjnej w celu pociągnięcia winnego nieprzestrzegania przepisów do odpowiedzialności. Jeśli wałęsający się pies lub kot zdradza wyrazne objawy wścieklizny, funkcjonarjusz policji, który go w czasie pełnienia służby napotka, winien go zastrzelić, przyczem jednakże należy zwracać uwagę, aby bezpieczeństwo osób nie było zagrożone.

3) W razie zarządzenia przez władze samorządowe obław na psy, należy w razie potrzeby udzielić przeprowadzającym obławę odpowiedniej opieki ze strony organów policji w celu niedopuszczenia do gwałtów tłumu nad osobami przeprowadzającemi obławę względnie do udaremnienia ich czynności co się obecnie bardzo często zdarza.

Funkcjonarjusze policji obowiązani są interwenjować niezwłocznie gdy ludność niedopuszcza przeprowadzających obławę do wykonania powierzonych im czynności.

Polecam Panu wydać odpowiednie instrukcje podległym władzom administracyjnym i organom policyjnym i zarządzić ściśle ich przestrzeganie, przyczem zechce Pan stale na tę sprawę zwracać baczną uwagę.

Minister
(—) KIERNIK m. p.

Starosta Włodawski

L. 1240

Włodawa dn. 29 lutego 24 r.

Do
Sejmiku Powiatowego w/m.

Grono miłośników konia za przykładem Francji (Saumur) zainicjonowało storzenie w Polsce specjalnego „Muzeum Konia Polskiego" przy Centralnej Szkole Kawalerji w Grudziądzu (Pomorze). Dążeniem inicjatorów „Muzeum Konia Polskiego" jest zebranie wszystkiego co w ten lub inny sposób jest związanie z życiem i historją Konia a więc:

a) szkielety, preparaty anatomiczne wybitnych koni,
b) rzędy końskie: siodła, czapraki, ogłowia, strzemiona i t.p.
c) uprząż karmianki,
d) ostrogi, palcaty, baty, steki i.t.p.
e) obrazy, książki, i fotofrafje, skulturę.

Wobec powyższego inicjatorzy tego muzeum zwracając się do całego społeczeństwa, a w szczególności do miłośników i hodowców koni, aby przyczynili się urzeczywistnienia tak doniosłego dzieła i najliczniej spieszyli z pomocą. Ofiarowane przedmioty wraz z wyraźnym napisem ofiarodawcy należy nadsyłać pod adresem:

Centralna Szkoła Kawalerji-Grudziądz. Pomorze.

Komenda Szkoły. Dla Muzeum.

Starosta:
WIELANOWSKI

Rada Szkolna Powiatowa
we Włodawie
dnia 10 IV 1924 r.
L. 306.

Do
Zarządów Szkół w Powiecie.

Okólnikiem swym z dnia 23 X ub. r. L. 208, ogłoszonym w № 20 „Ziemi Włodawskiej". Rada Szkolna poleciła Zarządom Szkół przedkładanie każdego 15-go wykazów nieuczęszczania dzieci do szkoły z tem, że jeden egzemplarz tego wykazu przesłany być winien odnośnemu Dozorowi Szkolnemu do ukarania winnych niewykonania obowiązku szkolnego, drugi — Inspektorowi Szkolnemu, trzeci zaś winien pozostawać w aktach Zarządu Szkoły.

Ponieważ jednak nie wszystkie Zarządy Szkół do wydanego zarządzenia stosują się — na skutek prośby Rady Szkolnej — P. Inspektor Szkolny pismem swem z dnia ?? b. r. L. ?? wezwał Zarządy Szkół do ścisłego przestrzegania niniejszego zarządzenia R.S.P.

Jednakowoż Zarządy Szkół w dalszym ciągu nie stosują się do tego zarządzenia i wykazy nieuczęszczania przedkładają nie w terminie przepisanym, t. j. każdego 15-go, lecz w różnych terminach często nawet z spóźnieniem paru-miesięcznym.

Tego rodzaju postępowanie Zarządów Szkół jest niedopuszczalne, bowiem uniemożliwia Dozorom Szkolnym ścisłe przestrzeganie wykonywania obowiązku szkolnego, a winnych niewykonania tegoż pociąganie do odpowiedzialności, w myśl obowiązujących w tym kierunku ustaw.

Wobec powyższego Rada Szkolna ponownie wzywa Zarządy Szkół do regularnego przedkładania każdego 15 wykazów nieuczęszczania, w sposób wyżej podany, z równoczesnem nadmienieniem, iż w razie niestosowania się w dalszym ciągu do niniejszego zarządzenia — Rada Szkolna zmuszona będzie donosić o tem P. Inspektorowi Szkolnemu celem pociągnięcia do osobistej odpowiedzialności p.p. Kierowników Szkół.

Dla informacji nadmienia się, iż przesyłany 1 egz. wykazu nieuczęszczania do Biura Inspektorjatu Szkolnego — Inspektor Szkolny po sprawdzeniu frekwencji odsyła Radzie Szkolnej, która przechowuje je w swoich aktach.

W końcu Rada Szkolna zaznacza, iż w piśmie przy którem przesłany zostaje wykaz nieuczęszczania do Biura Inspektoratu Szkolnego nadmienić należy, iż drugi egz. tego wykazu przesłany został Dozorowi Szkolnemu do ukarania winnych niewykonania obowiązku szkolnego.

Sekretarz: w. z. Przew. Rady Szkol.
R. Lindner m. p. *Gliszczyński.*

Wezwanie do składania ofert.

Komitet Odbudowy Kościoła Parafjalnego we Włodawie oddaje w przedsiębiorstwo remont tegoż kościoła.

Roboty bardzo poważne.

Reflektanci na wzięcie przedsiębiorstwa mogą przejrzeć warunki robót osobiście w kancelarji parafjalnej we Włodawie, dokąd również należy składać oferty pisemne.

Oferty tylko bardzo poważne będą brane pod uwagę.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU
Wielanowski.

OGŁOSZENIE

Dowództwo Garnizonu we Włodawie podaje do wiadomości. że w dniu 1-go maja 1924 r. w koszarach wojskowych odbędzie się w drodze publicznej licytacji.

sprzedaż nawozu stajennego

Reflektanci na kupno winni posiadać zaświadczenie władz komunalnych (gminy, magistratu) stwierdzające, że są posiadaczami roli lub ogrodu.

Redaktor odpowiedzialny **Władysław Zieliński.** Odbito w Polskich Zakładach Graficznych, w Chełmie Lubelskim 15.